

POSTANOWIENIE Z DNIA 13 KWIETNIA 2005 R.

III KK 23/05

1. Pracownikiem w rozumieniu art. 220 § 1 k.k. jest osoba określona w art. 2 k.p.

2. Przy przestępstwach popełnionych przez zaniechanie prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (art. 2 k.k.) może wynikać także z aktu wykonawczego do ustawy.

*Przewodniczący: sędzia SN E. Gaberle.*

*Sędziowie SN: T. Grzegorzczak (sprawozdawca), J. Rychlicki.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Wiesława K., skazanego z art. 220 § 1 i 156 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2005 r., kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 lutego 2002 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 29 stycznia 2001 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 29 stycznia 2001 r. Wiesław K. został uznany za winnego tego, że będąc właścicielem firmy transportowej, w okresie od marca do dnia 29 maja 1995 r. w S., zatrudniając pra-

cownika Piotra K., będąc jednocześnie odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy w dniu 29 maja 1995 r. nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (...), przez co (..) naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (....) i spowodował kalectwo oraz trwałą chorobę psychiczną, tj. przestępstwa z art. z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i skazany za to na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz na grzywnę 40 stawek dziennych po 30 zł każda. Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, odwołującej się do błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 15 lutego 2002 r., zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego wywiódł w styczniu 2005 r. Prokurator Generalny, ze wskazaniem, że wnosi ją na korzyść oskarżonego, i podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 220 § 1 k.k. przez błędną jego wykładnię w wyniku przyjęcia, iż przewidzianej w tym przepisie ochronie podlega każda osoba wykonująca pracę zarobkową, bez względu na charakter stosunku prawnego łączącego ją z zatrudniającym, a nie tylko pracownik, a w konsekwencji skazanie oskarżonego za czyn określony w art. 220 § 1 k.k., choć zatrudniał on pokrzywdzonego na innej podstawie, niż umowa o pracę, co przyjęły następnie sądy pracy i ubezpieczeń społecznych w S., w sprawie z powództwa pokrzywdzonego przeciwko oskarżonemu o ustalenie istnienia stosunku pracy, w wyrokach z dnia 6 listopada 2003 r. i z dnia 12 maja 2004 r., a – jak wskazano w uzasadnieniu kasacji – „właściwa ocena prawna czynu zarzucanego oskarżonemu powinna doprowadzić sąd do wniosku, że może on być rozpatrywany wyłącznie na gruncie art. 160 k.k. (...) przy uwzględnieniu normy art. 2 k.k.” Wysuwając ten zarzut skarżący wnosił o ujawnienie wskazanych wyroków sądów pracy i uchylenie wyroku sądu odwoławczego z przekazaniem mu sprawy do ponownego rozpoznania, „gdyż materiał

dowodowy sprawy nie wymaga uzupełnienia”. W odpowiedzi na tę kasację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, gdyż kwestionuje ona w istocie swej ustalenia faktyczne, natomiast oskarżony i jego obrońca o jej uwzględnienie, a prokurator Prokuratury Krajowej na rozprawie kasacyjnej o jej rozpoznanie, z zastrzeżeniami, co do kierunku owej skargi.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma skarżący, że art. 220 k.k. odnosi się jedynie do ochrony pracownika. W doktrynie pojawiły się wprawdzie głosy, że z uwagi na zmieniony tytuł rozdziału XXVIII Kodeksu karnego, obejmujący obecnie przestępstwa „przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową”, a nie jak w Kodeksie karnym z 1969 r. „przeciwko prawom pracownika” (rozdz. XXVII), należy szerzej rozumieć pojęcie „pracownika” także na gruncie art. 220 k.k. (zob. A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Kraków 1999, t. II, s. 699 oraz s. 679 i 683; tak też potraktował art. 220 k.k. sąd odwoławczy w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy uznając, że obejmuje on także osoby zatrudnione na podstawie innej niż umowa o pracę). Zasadnie przeważa jednak pogląd odmienny, aprobowany też – choć niekiedy krytycznie z uwagami *de lege ferenda* – w doktrynie prawa pracy, że chodzi tu nadal tylko o pracownika w rozumieniu Kodeksu pracy (zob. np. A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 482; W. Radecki: Przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, Komentarz, Warszawa 2001, s. 62-64; S. Smol: Prawno-karna ochrona praw pracownika w nowym kodeksie karnym, RPEiS 1998, nr 3–4, s. 76; A. Tomporek: Przedmiot ochrony prawnokarnej i podmioty przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2002, nr 7 i nr 8; W. Sanetra: Prawo pracy wobec reformy prawa karnego, Prawo Pracy 1997, nr 11, s. 3-8). Tytuł rozdziału Kodeksu karnego, w którym zamieszczono dany przepis ma niewąt-

pliwie znaczenie dla jego interpretacji, ale nie może jeszcze o niej przesądzać, zwłaszcza wtedy, gdy przepis ten posługuje się określeniem mającym swoje wyraźnie ustalone znaczenie w dziedzinie prawa, do której ów przepis karny się odwołuje. Zatem, ponieważ w art. 220 § 1 k.k. zastrzeżono, że chodzi o „narażenie pracownika” na bezpośrednio wskazane tam niebezpieczeństwo, to należy przyjąć, iż narażonym ma tu być osoba, którą Kodeks pracy uznaje za pracownika, a więc osoba, o której mowa w art. 2 k.p. (z uwzględnieniem jego art. 22). Oznacza to, że sąd przypisując oskarżonemu przestępstwo z art. 220 k.k. powinien wypowiedzieć się także wyraźnie co do charakteru stosunku łączącego sprawcę z pokrzywdzonym i wykazać, że był to stosunek pracy rozumieniu Kodeksu pracy.

Skarżący zarzuca sądom, że w sprawie niniejszej doszło do obrazy art. 220 § 1 k.k. „przez przyjęcie, że przewidzianej w nim ochronie podlega każda osoba wykonująca pracę zarobkową, bez względu na charakter stosunku prawnego łączącego ją z zatrudniającym”. Analiza akt sprawy nie wykazuje jednak, iżby sądy prezentowały taki właśnie pogląd, a zatem naruszenie to nie miało miejsca. To, co stanowi niewątpliwe uchybienie sądów, to niedostateczna precyzja i zamienne posługiwanie się pewnymi określeniami z zakresu prawa pracy. Sąd *meriti* mówi więc o „zatrudnianiu” pokrzywdzonego, o jego „nieformalnym zatrudnianiu”, ale też o „zaplanowanej (dla niego – SN) pracy”, o „stanowisku pracy” pokrzywdzonego, o niedopilnowaniu przez oskarżonego „właściwego wykonywania pracy przez pracownika”, a porównując art. 191 k.k. z 1969 r. i art. 220 k.k. z 1997 r., jako jego odpowiednik, wyraźnie odnosi oba te przepisy do „pracownika” i za takiego uznaje pokrzywdzonego. Dlatego właśnie kwalifikuje czyn oskarżonego z art. 220 k.k., a sąd odwoławczy podziela tę kwalifikację. Zabrakło tu natomiast na pewno szczegółowych wywodów co do charakteru stosunku łączącego pokrzywdzonego z oskarżonym. Autor kasacji nie zarzuca jednak sądom uchybień proceduralnych ani też innych, niż wskazane

wyżej, uchybień prawu materialnemu, a sąd kasacyjny orzeka w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 k.k.). Skarżący odwołuje się natomiast do orzeczeń sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, które w 2003 i 2004 r., czyli już po prawomocnym skazaniu oskarżonego, uznały, że pokrzywdzonego i oskarżonego nie łączył stosunek pracy, lecz inny stosunek zatrudnienia. Stąd i wniosek skarżącego o ich ujawnienie – dla zbadania zasadności zarzutu – co też nastąpiło oraz jego sugestia, by uchylić jedynie wyrok sądu drugiej instancji dla rozważenia w postępowaniu odwoławczym skazania oskarżonego, ale z art. 160 k.k., „gdyż materiał dowodowy nie wymaga uzupełnienia”. Chodzi mu zatem w istocie o uzupełnienie obecnie (na korzyść oskarżonego) ustaleń o to, co wynika z owych orzeczeń i o ocenę zachowania oskarżonego przez ich pryzmat, co wszak nie przystaje do wymogów art. 8 k.p.k.

Autor kasacji kwestionuje przy tym tylko samą kwalifikację prawną czynu uznając, że – w jego ocenie – przy dokonanych przez sądy ustaleniach i ujawnionych wyrokach sądów pracy oskarżony powinien ponosić odpowiedzialność karną, tyle że z art. 160 k.k. Wskazuje też, że przewidziane w tym przepisie narażenie człowieka na niebezpieczeństwo może nastąpić także przez zaniechanie, przeto konieczne byłoby uwzględnienie wymogu art. 2 k.k., tzn. istnienia po stronie oskarżonego jako pracodawcy szczególnego obowiązku prawnego zapobiegnięcia skutkowi. Wprawdzie na gruncie art. 160 k.k. wypowiediany jest pogląd, że jego § 1 zakłada jedynie zachowanie przez działanie, a § 2 i 3 – także przez zaniechanie (zob. np. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, *op. cit.*, s. 307), ale przeważa stanowisko, że może ono przybrać także postać zaniechania (zob. np. A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, s. 408; K. Daszkiewicz: Przepiępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Komentarz, Warszawa 2000, s. 394). Co zaś do szczególnego obowiązku prawnego, to może on wynikać także z aktu wykonawczego, wydanego w granicach ustawowego upoważ-

nienia (L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2002, s. 67–68). Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że prawo pracy zakłada także obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy wobec osób zatrudnianych na innych niż stosunek pracy podstawach. Obecnie normuje to art. 304 § 1 k.p., a przed jego zmianą w 1996 r. i w 2002 r., regulowało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1967 r. w sprawie stosowania przepisów ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy do osób stale wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy (Dz. U. Nr 35, poz. 177), które po wejściu w życie Kodeksu pracy uznawano za obowiązujące z mocy art. XXIV przepisów wprowadzających ten kodeks w zw. z art. 303 § 2 k.p. (zob. A. Filcek, W. Formański, M. Piekarski, S. Rejman, F. Rusek, Z. Salwa, K. Zieliński: Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 1979, s. 516 i 714; G. Bieniek w: Kodeks pracy. Komentarz pod red. J. Jończyka, Warszawa 1977, s. 843; T. Wyka: Bezpieczeństwo i higiena pracy w zatrudnieniu niepracowniczym typu cywilnoprawnego w: Szczególne formy zatrudnienia, praca zb. pod red. Z. Kuboła, Wrocław 2000, s. 169–171), przy czym przez pracę stałą uznawano tu pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy o dzieło lub agencyjnej trwającą przynajmniej 3 miesiące lub jednorazowo krócej, ale odnawialnie, w zakładzie pracy lub poza nim, za pomocą narzędzi, urządzeń lub innych środków zatrudniającego. Zatem rzeczywiście, przy założeniu, że pokrzywdzony był zatrudniany przez oskarżonego, ale nie jako pracownik, możliwe byłoby rozważanie jego odpowiedzialności z art. 160 k.k.

Rzecz jednak w tym, że przepis art. 160 k.k. w swoim zagrożeniu karą jest identyczny jak art. 220 k.k., a więc oskarżonemu groziłyby tu sankcje karne w takich samych ustawowych granicach, a nie łagodniejsze, z uwzględnieniem przy tym skazania go także kumulatywnie z – niekwestionowanego w kasacji – art. 156 § 2 k.k. Tymczasem trzeba zauważyć, że okres zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary już upłynął i

wkrótce nastąpi zatarcie tego skazania (art. 76 k.k.). Skarżący nie wskazuje i nie wykazuje, aby ponowne postępowanie z uwagi na wysuwany zarzut doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego lub skazania go z łagodniejszego przepisu na łagodniejszą karę. Nie wysuwał też w związku z zarzutem obrazy prawa materialnego zarzutu niewspółmierności kary, co jest zrozumiałe z uwagi na wspomniane przypisanie także czynu z art. 156 § 2 k.k. Wątpliwości budzi zatem *in concreto* i sam kierunek tej skargi, jako kasacji na korzyść oskarżonego, bowiem ze względu na niemożność zaliczania okresów próby na poczet okresów nowo orzekanych, jego sytuacja prawna i tak uległaby pogorszeniu. Przy rozważaniu kierunku środka zażalenia uwzględnić zaś należy całokształt dolegliwości, jakie środek ten może wywołać dla oskarżonego z uwzględnieniem wszystkich przepisów, jakie były i mogą być następnie podstawą jego skazania.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy kasację tę oddalił.